



## KONIKI MARZEŃ

DAWNO, DAWNO TEMU W ODLEGLEJ KRAINIE ,  
MIESZKAŁA SOBIE PIĘKNA DZIEWCZYŃKA, MIAŁA ONA  
ŚLICZNY UŚMIECH, LECZ MAŁO KIEDY SIE UŚMIECHAŁA



A DLACZEGO? PONIEWAŻ MARZYŁA O KUCYKU, ALE JEJ RODZICE NIE CHCIELI SIE ZGODZIĆ NA  
POSIADANIE KONIA. JULA, BO TAK MIAŁA NA IMIĘ MAŁA DZIEWCZYŃKA MIAŁA RÓWNIEŻ STARSZĄ  
SIOSTRĘ DARIĘ. OBIE DZIEWCZYŃKI PRAGNĘŁY MIEĆ KONIA, JULA KUCYKA A DARIA PIĘKNĄ CZARNĄ  
KLACZ.

DNI UPŁYWAŁY, AŻ PEWNEGO RAZU W ODDALI JULA UJRZAŁA BROKATOWE ŚWIATŁO.

NIE ZASTANAWIAJĄC SIE DŁUGO POBIEGŁA DO SWOJEJ SIOSTRY , ŻEBY OPOWIEDZIEC JEJ CO  
ZOBACZYŁA

OBIE SIOSTRY NATYCHMIAST POBIEGŁY W STRONĘ JASNEJ POŚWIATY.

KU SWOJEMU ZDZIWIENIU ZOBACZYŁY PIĘKNEGO BIAŁO -ROŻOWEGO JEDNOROŹDZCA.

JEDNOROŻEC PRZEMÓWIŁ DO DZIEWCZYNEK..., NIE BÓJCIE SIE, ..PODEJDŹCIE BLIŻEJ,,

DZIEWCZYŃKĄ ANI PRZEZ SEKUNDĘ NIE PRZYSZŁA TAKA MYŚL ŻEBY ,, BAĆ SIE,,

BAĆ SIE TAKIEGO PIĘKNEGO JEDNOROŻCA?-POWIEDZIAŁA DARIA

ON JEST TAKI ŚLICZNY- DODAŁA JULA.

NO PODEJDŹCIE PROSZĘ- POWIEDZIAŁ KOŃ

DZIEWCZYŃKI PEWNIEM, LECZ WOLNYM KROKIEM ZBLIŻYŁY SIE DO KONIA.

WIEM, JAK OBIE PRAGNIECIE MIEC KONIKA.

LE CZ MUSZE WAS ZMARTWIĆ !

TYLKO JEDNA Z WAS DOSTANIE TO O CZYM MARZY!

JULO! TY MASZ PIĘKNY UŚMIECH, ALE MAŁO SIE UŚMIECHASZ, WIEM ŻE JAKBYŚ MIAŁA KUCYKA TO  
UŚMIECH POJAWIAŁBY SIE KAZDEGO DNIA.

TY NATOMIAST DARIO JESTES BARDZO MĄDRA I ROZSĄDNA I TO OD CIEBIE BĘDZIE ZALEŻEC KTÓRA Z  
WAS OTRZYMA PODARUNEK.

JESLI ZRZEKNIESZ SIĘ SWOJEGO KONIKA TO JULA OTRZYMA KUCYKA.

OJ PROSZĘ!! NIE STAWIAJ MNIE W TAKIEJ SYTUACJI- POWIEDZIAŁA DARIA

LECZ PO CHWILI ODPOWIEDZIAŁA-DOBRZE.. NIECH JULA CIESZY SIE KUCYKIEM.

DZIEWCZYNCIE SERCE ZABIŁO , BO BYŁA TAK BLISKO OD SWOJEGO PRAGNIENIA,

W PEWNEJ CHWILI JULA KRZYKNĘŁA. NIE ! NIE RÓB TEGO! DARIO,DZIĘKUJE ŻE POŚWIĘCASZ SIĘ DLA MNIE,ALE NIE REZYGNUJ ZE SWOICH MARZEŃ.

JA NIE CHCE KUCYKA ! TY ZASŁUGUJESZ NA KONIA A JA ? I TAK BĘDĘ MIAŁA UŚMIECH. PONEWAŻ BĘDZIESZ TY SZCZĘŚLIWA A KONIK I TAK BĘDZIE CHOĆ JEDEN.

JEDNOROŻEC STAŁ TAK WPATRZONY W DZIEWCZYNKI I RZEKŁ.

TO JAKA DECYZJA MOJE PANNY?

NIE CHCĘ KUCYKA , CHCĘ KONIA DLA SIOSTRY-POWIEDZIAŁA JULA

DOBRZE- ODPOWIEDZIAŁ JEDNOROŻEC I ZNIKŁ.

DZIEWCZYNKI W MILCZENIU WRÓCIŁY DO DOMU.

NAZAJUTRZ POSZŁY NA POLANĘ ALE JEDNOROŻCA NIE BYŁO.

WRÓCIŁY DO DOMU , NA OGRODZIE OBIECANEGO KONIA TEŻ NIE BYŁO.

HMMM POMYŚLAŁA JULA, PRZECIEŻ OBIECAŁ NAM .

PO CHWILI ZERWAŁ SIE SILNY WIATR. JULA NIE MOGŁA USTAĆ, CZUŁA ZE JAKIŚ WIR JĄ WCIĄGA. DARIA SZYBKO ZŁAPAŁA SIOSTRĘ ZA RĘKĘ, PRZYTULIŁA MOCNO DO SIEBIE , ZACISNĘŁY OCZY I KUCNĘŁY.

PO CZASIE WIATR USPOKOIŁ SIĘ. DARIA Z JULA PO WOLI OTWORZYŁY OCZY.

I KU SWOJEMU ZDZIWIENIU ZOBACZYŁY OBA PIĘKNE KONIE.. KUCYKA I PIĘKNĄ CZARNĄ KLACZ.

JAK TO?- POWIEDZIAŁ JULA, PRZECIEŻ MIAŁ BYC TYLKO JEDEN KOŃ.

TO MIŁOŚĆ !USŁYSZAŁY GŁOS ZA SOBĄ. OJ JEDNOROŻEC- POWIEDZIAŁA JULA

TO MIŁOŚĆ ZWYCIĘŻYŁA ŻE PODAROWAŁAM WAM KONIE, WIDZĘ JAK BARDZO SIĘ KOCHACIE I JESTEŚCIE W STANIE ZROBIC DLA SIEBIE WSZYSTKO , NAWET ZREZYGNOWAC Z MARZEŃ..

WIEM ŻE TE KONIE BĘDĄ KOCHANE TAKĄ MIŁOŚCIĄ JAKĄ DAŻYCIE SIEBIE .